

WIADOMOŚCI

PIĄTEK 21.12.1990

ZAMBROWSKIE



Kolędniczy II – Z gwiazdą, linoryt 8/12

I. Chyliński

Życzenia świąteczne i noworoczne od Redakcji

Jest taki dzień, taki ciepły dzień grudniowy
Dzień, w którym wszyscy wszystkim ślą życzenia
Dzień, który brata i jednoczy
Dzień Bożych Narodzin

W poczuciu tego chrześcijańskiego braterstwa
składamy Życzenia zdrowych i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim czytelnikom „Wiadomości Zambrowskich”

REDAKCJA

Redakcja „Wiadomości Zambrowskich” dziękuje Panu Ireneuszowi Chylińskiemu za wyrażenie zgody na wykorzystanie w naszym piśmie cyklu grafik pt. „Kolędniczy” i równocześnie informuje, że znajdują się one w Museum voor Religieuze Kunst „Jacob van Horne” (Holandia).

Mapa polityczna Zambrowa

W dniach 25.11.1990 r. i 9.12.1990 r. odbyły się dwie tury wyborów prezydenckich. Po raz pierwszy w historii wybieraliśmy prezydenta w wyborach powszechnych. Wybory te uważane są za ważny etap na drodze do

e.d. na str. 3

W numerze:

- Pytania bez odpowiedzi str. 2
- Rozwód Miasta i Gminy str. 5
- Mapa polityczna Zambrowa str. 1

CO SLYCHAĆ W ZOZ-ie?

Zapytaliśmy o to Pana Dyr. Bogdana Święckiego. Zespół Opieki Zdrowotnej w Zambrowie obejmuje swą działalnością miasto i gminę Zambrow, gminy: Kolaki, Rutki, Zawady, Andrzejewo, Szumowo oraz miejscowości z gminy Lomża tj. Wygodę i Gać. Jest to teren, który wielkością odpowiada zasięgowi dawnego powiatu. Na tym terenie znajdują się gminne i wiejskie ośrodki zdrowia oraz apteki. Gminne Ośrodki Zdrowia są w: Kolakach, Rutkach, Zawadach, Szumowie i Andrzejewie.

Wiejskie Ośrodki Zdrowia są w Mroczkach, Skarżynie Starym, Gaci, Wygodzie, Grądach-Woniecko i Chlebotkach. Placówki te posiadają gabinety lekarskie ogólne i gabinety lekarskie stomatologiczne. Wszystkie ośrodki zdrowia w gabinetach lekarskich ogólnych mają pełną obsadę lekarską i pielęgniarską. Natomiast w gabinetach stomatologicznych lekarz na stałe jest tylko w Kolakach, Rutkach, Zawadach i w Szumowie. Gabinet stomatologiczny w Mroczkach i Skarżynie Starym obsługuje jeden lekarz. Ośrodki zdrowia w Mroczkach, Wygodzie i Chlebotkach lekarz stomatolog odwiedza jeden raz w tygodniu. W pozostałych ośrodkach gabinety stomatologiczne z braku kadry są nie obsadzone. Apteki znajdują się w: Zawadach, Rutkach, Kolakach, Gaci, Szumowie i w Andrzejewie. W Zespole Opieki Zdrowotnej w Zambrowie zatrudnionych jest 696 osób, w tym na etatach administracyjnych 35 osób. Obecnie są wakaty w etatach dla lekarzy, szczególnie stomatologów. Etaty pielęgniarские i położnych są w pełni obsadzone. Nie przewiduje się zwiększenia etatów administracji wręcz przeciwnie zmniejszenie lub przesunięcia na tych etatach. Służba zdrowia w całej Polsce stoi obecnie przed reorganizacją, co będzie oczywiście dotychczas i naszego ZOZ-u.

e.d. na str. 2

Rozmowy bez sekretów

dokończenie ze str. 1

czasu poświęcam kazaniom (a raczej homiliiom), zależne jest to od tematu i wieku słuchających. Inne słowo skierowane jest do dzieci, inne do młodzieży czy ludzi starszych. Jest kilka grup specjalistycznych, które wymagają odmiennego podejścia. Innym językiem przemawiam do dzieci, innym do młodzieży skupionej w „Oazie” czy „Scholi”, a innym rozmawiam z ministrantami bądź rodzicami dzieci. Celem moim jest dotarcie do każdego, niezależnie od wieku i wykształcenia.

Czy wiedza o chrześcijaństwie, którego podstawą jest Biblia, przekazywana jest w postaci aksjomatów czy też w formie dylematów i dyskusji z młodzieżą?

Na lekcji i nie tylko pewne prawdy zawarte w Biblii przekazywane są w sposób nie podlegający dyskusji. Nauka Boża zawarta w Piśmie Świętym jest drogowskazem, z którym nie można polemizować. Jeżeli ktoś decyduje się być katolikiem to jednocześnie musi zaakceptować prawdy objawione w Biblii. Nie może być selektywnego przyjmowania Słowa Bożego, bo wtedy nie jesteśmy pełnymi chrześcijanami. To jest tak jak ze szkołą, w której chcesz się uczyć. Skoro ją wybrałeś — powinieneś zaakceptować w pełni jej program. Nie można przykazań Bożych dzielić na te, które się podobają, odrzucając pozostałe, lecz akceptować całość i wtedy mają one niezbywalne wartości. Skoro decydujesz się być katolikiem — musisz dokonać wyboru.

Czy młodzież szukając rozwiązania swych wewnętrznych konfliktów sięga do Biblii dla odnalezienia sytuacji podobnych? Jak radzi sobie z językiem? Jest on przecież trudny i enigmatyczny. Czy swoje problemy porównuje z problemami zawartymi w Piśmie Świętym?

Młodzież dość słabo zna Pismo Święte i tak jak większość katolików raczej fragmentarycznie. Problemy przez nią stawiane weale nie opierają się na Biblii a wątpliwości nie wynikają z lektury tekstu czy trudnego języka, które należałoby wyjaśnić, ale wydaje mi się, że w większości przypadków pochodzą z nasłuchania się laikkiej propagandy, np. lektury „Opowieści biblijnych” Z. Kosidowskiego.

Prasa donosi, że trwają prace nad nowym katechizmem. Czy ksiądz mógłby ten problem przybliżyć naszym czytelnikom?

W tej chwili trudno jest mówić o tym, czego nie ma. Z chwilą jego rozpowszechnienia przyjdzie czas na wyjaśnienia.

Jeszcze przed rokiem Kościół był azyłem dla tych (nie tylko katolików), którzy nie akceptowali komunizmu. Kościół jest ostoją polskości, tradycji, prawdy oraz miejscem, w którym wierni otrzymują swój pokarm duchowy. Obecnie sytuacja się zmieniła i dla tego przed Kościołem otwiera się dużo trudniejsza droga. Czy jedną z form pozyskiwania dusz jest nauka religii w szkołach?

To nie jest pozyskiwanie, bo religia w szkole odbywa się dla katolików, dla

chrześcijan. Jest to przekazywanie prawdy wiary tym, którzy już przyjęli chrześcijaństwo. Działalność misyjna odbywa się inaczej i nie można tego utożsamiać. Kościół pogłębia wiedzę religijną, umacnia w wierze, kształtuje postawy religijne i moralne, nadaje chrześcijański charakter danej społeczności.

Czy ksiądz uważa, że Kościół powinien angażować się w politykę i jest w tej dziedzinie kompetentny?

Zależy jak pani rozumie słowo „polityka”. Jest ona różnie interpretowane i wykorzystywane a często manipuluje się nim dla osiągnięcia pewnych celów. Jeżeli powiemy, że polityką jest dążenie do prawdy i wszelkie działania mające na celu uświadomienie społeczności i obrona jej fundamentalnych praw, to nieporozumieniem byłoby, gdyby Kościół nie zajmował się wypełnianiem i obroną tych praw. Wyjaśnił to w czasie swej pielgrzymki do ojczyzny papież Jan Paweł II.

Co sądzi ksiądz o ustawie antyaborcyjnej i czy prawdą jest, że ma ona być prezentem złożonym papieżowi w związku z jego wizytą w Polsce?

Propaganda być może tak interpretuje tę ustawę, ale dla każdego katolika jej wymowa jest jednoznaczna. Nie ma tu o czym dyskutować, mówiłem już o tym wielokrotnie podczas kazań, rozmawiałem z młodzieżą i konkluzja jest taka, że niezależnie od wieku, czasu i miejsca zabicie człowieka jest przestępstwem. Jeżeli etyka chrześcijańska mówi „nie zabijaj” to jest to sprawa oczywista dla każdego katolika.

Jaką rolę będzie spełniał Kościół w Zambrowie gdy chodzi o ochronę życia dzieci narodzonych w rodzinach niepełnych, wielodzietnych czy dzieci pochodzących z tzw. marginesu społecznego?

Kościół zawsze otaczał opieką najbardziej potrzebujących. W tamtym roku objęto opieką pewną ilość dzieci wykupując dla nich obiady w szkole, także w tym roku poprzez Kurię Biskupią zabezpieczyliśmy obiady dla dzieci. Być może w przyszłości powstanie w Zambrowie „dom samotnej matki”. W tej chwili osoby potrzebujące takiej opieki kierowane są do ośrodków na terenie kraju. Domy takie przeważnie prowadzone są przez siostry zakonne a utrzymuje je głównie Kościół. Jeżeli mamy możliwość udzielenia pomocy — zawsze to robimy.

Czy nie sądzi ksiądz, że Kościół ewoluuje (począwszy od czasu rzymskiego) coraz bardziej w stronę jeszcze jednej instytucji administracyjnej, która obsługuje wiernych w zakresie chrztów, ślubów, pogrzebów? Ja osobiście odczuwam brak autentycznej wspólnoty, która charakteryzowała dawne gminy chrześcijańskie. Odnoszę wrażenie, iż uczęszczanie do kościoła jest pewnym zewnętrznym rytuałem a nie aktem wynikającym z głębokich potrzeb wewnętrznych. Czy można by uzasadnić ten stan?

Wyniki Wyborów Prezydenckich w Mieście i Gminie Zambrów

25 listopada był dniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej — pierwszych powszechnych wyborów głowy państwa w historii Polski.

W mieście i gminie Zambrów wybory odbyły się w 17 obwodach wyborczych. Do głosowania uprawnionych było 21564 osób, głosowało 12380, głosów ważnych oddano 12676, nieważnych 204.

Poszczególni kandydaci otrzymali liczbę głosów:

Lech Wałęsa	6002,	47,3%
Stanisław Tymiński	3506,	27,64%
Włodzimierz Cimoszewicz	1229,	9,76%
Tadeusz Mazowiecki	1027,	8,1%
Roman Bartoszcze	646,	5,1%
Leszek Moczulski	266,	2,1%

Lech Wałęsa wygrał w 16 z 17 obwodach wyborczych. Największe poparcie otrzymał Lech Wałęsa w obwodzie 16, gdzie uzyskał 83,1% ważnych głosów. Najmniejsze w obwodzie nr 4, gdzie otrzymał tylko 36,1% przegrywając ze Stanisławem Tymińskim, który otrzymał 37,7% ważnych głosów.

Chłop żywemu nie przepuści

Nie nas tak nie mobilizuje do działań, jak chęć przysporzenia innym kłopotów i trudności. Bo gdy chodzi o własność społeczną czy spółdzielczą, to z reguły nikogo ona nie obchodzi do momentu, kiedy zaczyna się z nią dziać. Tak było ze sprawą budowy garaży na osiedlu przy ulicy 71 Pułku Piechoty (przy bloku nr 16).

Będąc spółdzielcami mamy prawo również do przestrzeni, która jest wspólną własnością. Doskonale zrozumieli to bardziej aktywni członkowie, którzy są właścicielami już stojących budynków garażowych. Otażają one boisko dość szersze, wykorzystując pasy ziemi, pod którą nie znajdują się żadne przewody instalacyjne. Spółdzielnia akceptowała podania jej członków z prośbą o pozwolenie na budowę garaży na wolnych jeszcze przestrzeniach, ale o tej możliwości decydowała kolejność zgłoszeń. Spółdzielnia nie mogła jednak zaspokoić potrzeb wszystkich starających się ze względu na szczupłość terenów nadających się na ten cel. Jak wyglądają nasze osiedla — wszyscy wiemy.

Oto osiem osób, których podania rozpatrzone pozytywnie, wzięło się zań do działania. Wiadomo! Kochamy samochody i dajmy o nie jak o swoje dzieci. Dlatego chcemy je chronić i zapewnić im jak najdłuższy żywot. Podjęli więc działania zmierzające do urzeczywistnienia tego planu. Odbyły się dwa zebrania z udziałem Komitetu Osiedlowego w dniach 10.04.1987 r. i 10.08.1987 r., na których przedstawili plan budowy garaży i uzyskali aprobatę. Zrobiono projekt techniczny, do którego dołączono owe uzgodnienia wraz z dokumentacją różnych służb technicznych (łącznie z postanowieniem Wojewo-

c.d. na str. 3

c.d. na str. 4

Chłop żywemu nie przepuści

dokończenie ze str. 2

dzkiego Inspektoratu Sanitarnego w Łomży. Pozwolenie na budowę wydano w dniu 21.09.1987 r.

Zaczęły się wykopy pod fundamenty, pojawiły się niezbędne do budowy materiały i... zagotowało się. Co? Budują sobie garaże? To jakaś klika, już my im pokażemy — powiedzieli dotknięci do żywego niektórzy z mieszkańców osiedla. Odechce im się garaży! Będą nam tu zanieczyszczać powietrze spalinami? Oni to wybudują jak nam włosy na dłoniach wyrosną! Tak postępować z własnością społeczną to nie do pomyslenia! Wszyscy chcemy budować, ale czy możemy? Oni się zmówili, co za bezcelność! Nie damy im!

Część oburzonych mieszkańców protestowała gwałtownie, szukając różnych możliwych dróg do władz miasta (i nie tylko), aby spowodować przerwanie budowy. Gorliwie poparli ich również ci, którzy są już właścicielami wcześniej postawionych garaży na tzw. „wspólnej własności”. Nie podobało się ludziom, że ci co budują, zabierają pozostającym „ostatnią wolną przestrzeń życiową”, zatruwają powietrze, powodują hałas itp. Byłoby to może i uzasadnione, gdyby budowa była pierwszą na tym terenie. Hałas i spaliny towarzyszą nam wszędzie, wystarczy też popatrzeć, jak obstawione są bloki mieszkalne różnymi pojazdami na chodnikach, parkingach. Protest spowodował wstrzymanie budowy przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury UW w Łomży. Prywatna inicjatywa podobno za szybko weszła na plac budowy, zanim decyzja o niej zdążyła się uprawomocnić.

Czas mijal. Osiedle, poruszone do głębi samowolą niektórych jego mieszkańców, dyskutowało namiastnie o powstałej sytuacji. Nareszcie dzieje się coś, o czym możemy zdecydować i mieć wpływ na bieg wydarzeń. W ruch poszły długopisy i listy z podpisami, kto wyraża zgodę na budowę, a kto jest przeciw. Powoli opadały emocje, powodując rozgoryczenie tych, co wierzyli że działają zgodnie z prawem. Postanowili jednak nie rezygnować z przedsięwzięcia. W 1988 roku „sprawa garażowa”, tym razem po dołączeniu dodatkowych opinii i aprobacie Komitetu Osiedlowego, stanęła na Sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, która unieważniła decyzję Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury UW w Łomży. I wtedy wszystko zaczęło się od nowa. Sprawa trafiła w końcu do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który w swoim wyroku uchylił decyzję Architekta Wojewódzkiego w Łomży w sprawie pozwolenia na budowę garaży.

Należy wyjaśnić, że lokalizację budowy wyznaczono w dwóch miejscach. Pierwszym było zagospodarowanie kawałka ziemi na tzw. „wolnej przestrzeni”, blisko placu zabaw (chociaż nazwa ta nie jest adekwatna do stojących tam urządzeń). Matki mające małe dzieci krzychały, że budynki które tam staną, zasłonią, im całkowicie widok i kontrolę nad bawiącymi się (w tej oazie zieleni stoi jedno drzewo) potomstwem. Był to rzeczywiste argument nie do obalenia i odstąpiono od budowy w tym miejscu. Drugim wyznaczonym terenem było miejsce obok śmietnika. Z tyłu mających powstać garaży znajduje się chodnik, a za nim ogrodzony siatką plac zabaw i ślepe ściany przedszkola nr 6, z przodu zaś szczyt bloku mieszkalnego nr 16. Jest to więc miejsce, które można uznać za idealne na takie właśnie inwestycje. Mimo tego część mieszkańców nadal protestuje.

Podjęte zostały prace przy układaniu podmurówki i znowu kłopoty — nadzór budowlany

wstrzymuje budowę. Czas mija. Jest rok 1990. Nowy prezes Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, p. Czajka, organizuje w dniu 21.08.1990 r. spotkanie w mieszkańcami osiedla zainteresowanymi „tematem garażowym” i w sposób bezstronny przedstawia wszystkie kwestie związane z pechową budową. Zebranie odbyło się przy fundamentach nieszczęsnej budowli i wzięło w nim udział 21 osób (na ogólną liczbę 340 członków mogących być zainteresowanymi budową w obrębie osiedla). Zastanawiano się, w jaki sposób zwrócić poniesione przez inwestorów koszty oraz jaka może być wysokość poniesionych strat i kto ma te pieniądze zwrócić. Nie obszło się i tym razem (mimo że sprawa mocno się już postarzała) bez emocji i inwektyw protestujących przeciwko budowie. Zastanawiano się, czy można w tym miejscu coś zbudować (np. zakład fryzjerski lub inny obiekt użyteczności publicznej). W końcu zaproponowano piaskownicę dla dzieci.

Ja nie chciałabym, żeby moje dziecko bawiło się w piaskownicy, będącej tuż przy śmietniku (z wiadomych względów), chyba że lekarz zaleciłby specjalne przebywanie w pobliżu wylęgarni zarazków (aby dziecko uodpornić na różne choroby). W rezultacie postanowiono w tym miejscu zasadzić róże, aby choć trochę (tak sądził) tłumili przykry zapach i zobowiązano budujących, że jeżeli nie zrezygnują z przedsięwzięcia — mają przynajmniej zabezpieczyć teren siatką przed ewentualnym niebezpieczeństwem. Dzieci bawią się tam w swoisty sposób, tzn. tłukąc butelki.

Do dnia dzisiejszego nie się nie zmieniło. Z podmurówki sterczą żelazne pręty, a wokół leżą potłuczone butelki. Spółdzielnia wysłowała pismo do kierownika pechowej budowy, że jeżeli do dnia 17.11.1990 r. nie podejmie jakiegokolwiek prac — sprawa zostanie rozstrzygnięta na niekorzyść budujących a zagospodarowaniem terenu zajmie się Spółdzielnia, mimo że decyzja o pozwoleniu na budowę nie traci swej ważności.

Jak łatwo ulegamy emocjom i szkodziły sobie nawzajem znajdując na to czas i niespożyta wprost energię. Przecież można wykorzystać ją w sposób bezkonfliktowy, organizując coś dla własnych dzieci, zadbać o place zabaw czy zieleni osiedlową. Można przecież zobligować tych, którzy mają tu wybudowane garaże, aby w zamian za wykorzystanie tak cennej przestrzeni, uczynili coś na rzecz wszystkich mieszkańców i zagospodarowali to, co jest jeszcze do zagospodarowania. Tępe, uparte twierdzenie, że i tak nie zbudujecie garaży bo my wam w nocy wszystko popsujemy, nie jest wyjściem z sytuacji. Mnie Spółdzielnia nie dała pozwolenia to i nikt inny nie będzie go miał. Przyszyczeni jesteśmy, że albo wszystko wszystkim, albo nie nikomu. To jest właśnie komunistyczny egalitaryzm, od którego odzegnujemy się wprawdzie, ale tak myślimy.

Można się też zastanowić, czy trzeba mieć pretensję do mieszkańców osiedla za taką postawę. Wiadomym jest, że ludzie mają nie tylko mieszkania, ale i samochody i jest rzeczą naturalną, że chcą je chronić. Żyjemy w końcu XX wieku a myślimy kategoriami ubiegłego stulecia. Nie byłoby konfliktu, gdyby każdy posiadacz samochodu miał garaż. Już w projektach budowy osiedla powinny być uwzględnione miejsca na garaże. Mogłyby one być piętrowe, tak jak piwnice pod budynkami, a wtedy potrzeby mieszkańców byłyby zaspokojone. Obecnie sytuacja jest taka jak w czasie stanu wojennego, kiedy po kielbasę ustawiano się w tasiecowych kolejkach. Z drugiej strony mamy do czynienia z ciekawym fenomenem. Jesteśmy społeczeństwem w przezwijającej części katolickim i akceptujemy etykę chrześcijańską, tylko problemem jest, jak ją zastosować w życiu codziennym. Jak ma funkcjonować prawo, skoro nie można się nim posługiwać? Co w końcu zwycięży: ludzka zazdrość i nietolerancja czy poszanowanie prawa?

K. Tekień

Zadbajmy o swoje miasto

Otoczający nas świat, z którego się wywodzimy, to świat przyrody. Jest to świat harmonii i porządku. Człowiek wraz z rozwojem cywilizacji zaczął gospodarować w tym świecie „po swojemu”, zmieniając coraz bardziej naturalny porządek, wyobecewując się coraz bardziej ze swego środowiska naturalnego. Zbudowaliśmy wieś, osiedla i miasta. Połączyliśmy je ciągami komunikacyjnymi, pokryliśmy siecią różnych przewodów. Na zaspokojenie swoich potrzeb zbudowaliśmy tysiące zakładów przemysłowych, zaczęliśmy „poprawiać” naturę. W ten sposób krajobraz z naturalnego i pierwotnego stał się krajobrazem kulturowym, w którym dominują miasta.

„Miasto to jednostka osadnicza powstała w wyniku skupiania się ludzi w celu wykonywania zawodów nierolniczych” (Leksykon PWN). Miasto, które obok funkcji takich jak: zapewnienie mieszkań, miejsc pracy, nauki, rekreacji powinno spełniać także funkcję estetyczną, dostarczać wrażeń sprawiających przyjemność i współtworzyć dobre samopoczucie mieszkańców. Człowiek obdarzony jest dążeniem do porządku, ładu. Dlatego planowanie przestrzenne i architektura odgrywają tak ważną rolę w naszym życiu. Mówiąc krótko: lepiej i przyjemniej żyje się w przestrzeni logicznie i funkcjonalnie zorganizowanej niż w otoczeniu składającym się z przypadkowych i chaotycznie rozmieszczonych elementów.

Miasto jest właśnie taką przestrzenią. Powinniśmy wagę tego problemu docenić i zadbać o to, aby przestrzeń ta była właściwie kształtowana. W mieście mamy wiele elementów tworzących ową przestrzeń: ulice, place, budynki, pomniki, reklamy, tablice informacyjne, tereny zielone, oświetlenie, dekoracje wystaw sklepowych, różnokolorowe elewacje budynków itd.

Z estetycznego i architektonicznego punktu widzenia Zambrow jest miastem zaniedbanym. Sprawą podstawową jest utrzymanie czystości. Służby miejskie muszą energicznie włączyć się do pracy. Dotychczas wyglądało to tak, że od święta robiono jakieś porządki a na codzień nikt się tym nie zajmował. Kierując apel do władz miasta, aby wyegzekwowały od PGKiM w Zambrowie, od Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, od innych przedsiębiorstw i instytucji właściwe wypełnianie cięższych na nich obowiązków w tym zakresie. Skandalem jest np. sposób prowadzenia niektórych placów budów (os. Północ, Przedszkole Nr 7, Bank PKO). Place te są często terenem „księżycowym”, zniszczone są chodniki, krawężniki, wszędzie wala się błoto i glina. Sytuacja ta jest ogromnym utrudnieniem dla mieszkających w pobliżu ludzi. Jeśli nie pomagają prośby i groźby — należy odpowiedzialnych karać finansowo. Poza tym każdy powinien posprzątać po sobie — to nie jest żadna łaska.

Szpecą miasto także budynki opuszczone, rudery, którymi od lat nikt się nie zajmuje. Jeśli byłoby to możliwe — należałoby ustalić właścicieli i zobowiązać ich albo do remontu, albo do rozbiórki tych budynków.

Nie mamy jako społeczeństwo wykształconych nawyków dbania o czystość. Ale można się tego nauczyć. Musimy się tego nauczyć gdyż w przeciwnym wypadku droga do Europy będzie dla nas zamknięta. Troska o czystość musi być sprawą nas wszystkich, sprawą codzienną. Tylko wtedy mamy szansę na sukces.

Ireneusz Chyliński

Rozmowy bez sekretów

dokończenie ze str. 2

Na pewno Kościół musi dostosować się do wymagań, jakie stawia współczesność i w tym sensie słowo „ewolucja” jest zrozumiałe. Nawet ostatni sobór mocno tę sprawę zaakcentował. Żle natomiast byłoby, gdyby wierni traktowali Kościół jako instytucję (nazwijmy ją „po świecku”) jako urząd. Kościół — jeśli „świadczy” nazwijmy to umownie „usługi” — to tym, którym się one należą i tym, którzy o to proszą i pragną być potraktowani jako wierzący. Tak dzieje się kiedy przychodzą rodzice i proszą o chrzest dla swego dziecka. Ksiądz nie jest urzędnikiem, który zatwierdza każdego, kto do niego przyjdzie i problem nie znika wraz z napisaniem odpowiedniego kwitu. Tu chodzi o coś znacznie bardziej ważkiego. Są to usługi spełniane przez Kościół dla katolików praktykujących, którzy tego potrzebują.

Jakie są przesłanki, aby wierni chodzili do spowiedzi wielkanocnej na podstawie otrzymanych kartek? Czy nadal będą one obowiązywały?

Spowiedź wielkanocna jest praktyką, która stanowi dla każdego katolika pewne minimum wynikające z przykazań, bo oczywiście może on się spowiadać wielokrotnie w ciągu roku — zależy to od jego sumienia. Kartka do spowiedzi nie jest biletem do kina, na który mogą lub chcą iść. Kartka jest zwykłym sprawdzianem dla księdza, tak jak klasówka dla nauczyciela. Nie we wszystkich diecezjach ten zwyczaj obowiązuje. Istnieją także inne formy. W diecezji łomżyńskiej jest on praktykowany od bardzo dawna.

Czy każdy z parafian posiada swoją kartotekę i w jakim celu są one sporządzane przez administrację kościelną?

Nie w każdej parafii są kartoteki, w małych ich zazwyczaj nie ma, ponieważ wszyscy się tam znajdują. Natomiast w dużych, kiedy nie sposób poznać wszystkich wiernych, zakładane są kartoteki w celach duszpasterskich. Jest zwyczaj, że dyżury w kancelariach parafialnych pełnią księża po tygodniu, a tym samym muszą mieć dokumenty, aby wystawiać potrzebne wiernym zaświadczenia i nie biegać co chwilę do proboszcza po różne informacje dotyczące zgłaszających się. Kartoteki dają pewną charakterystykę rodzin, a tym samym eliminują anonimowość wiernych i powodują, że ksiądz nie jest urzędnikiem a osobą bliżej związaną ze swoją parafią.

Jakie są poglądy księdza o ekumenizmie religii chrześcijańskich?

Jestem za zjednoczeniem, jest to droga trudna, długa ale sprawy postępują naprzód. Są spotkania i nabożeństwa ekumeniczne, jest prowadzony dialog pomiędzy religiami ale kiedy to nastąpi — to tylko Bóg raczy wiedzieć.

Co sądzi ksiądz o celibacie, czy jego brak w obrządkach wschodniochrześcijańskim i protestanckim daje większą wiedzę o życiu?

Nie myślę, że zniesienie celibatu wzbogaca w wiedzę o życiu. Celibat jest tradycją ustanowioną przez Kościół i sądzę, że jest to bar-

dzo słuszne i owocne, bo daje kapłanowi możliwość pełnego zaangażowania, odcięcia od spraw rodziny i wtedy ksiądz jest dla wszystkich, nie absorbuje go własna rodzina. Bardziej poświęca się idei, dzięki czemu religia nasza jest bardziej prężna i wiodąca w porównaniu z innymi schizmami.

Czy w swojej pracy duszpasterskiej zdarzyło się księdzu pozyskać ludzi wyznających inną religię i odwrotnie?

Pracowałem w parafiach, gdzie nie było innych religii poza sektą jehowitów. Niejednokrotnie z nimi rozmawiałem, argumentowałem, jednak te dyskusje okazały się bezowocne. Na pewien upór nie ma lekarstwa. Nie znam przypadków, ażeby ktoś z moich wiernych przeszedł na inną wiarę.

Co ksiądz może powiedzieć o budowie kościoła przy szpitalu? Trwa ona już dość długo — jakie są tego przyczyny?

Nie powiedziałbym, że budowa jest opóźniona ponieważ obok powstały również obiekty towarzyszące. Najpierw trzeba było wykupić teren i wykonać projekty, następnie zapewnić doprowadzenie energii elektrycznej, wody i ciepła, podłączyć do sieci kanalizacyjnej. Pierwszy etap budowy obejmował wzniesienie kaplicy tymczasowej, następnie powstał dom parafialny z salami katechetycznymi. Jednocześnie wznoszono kościół, przy którym skoncentrowane są obecnie wszystkie prace. Trudno jest wybudować świątynię i wyposażać ją w przeciągu 2 lat. Parafianie ponoszą ogromne koszty i mimo tak trudnych czasów budowa postępuje dość szybko (trwa już 5 lat) dzięki ich ofiarności i zaangażowaniu.

Jakie są ceny usług przy chrzcie, ślubie, pogrzebie?

Ceny się nie ustala i nie można powiedzieć, że są one ustanawiane odgórnie, jak w sklepie. Jest to dobrowolna ofiara a zainteresowani parafianie mają takie rozeznanie, że orientują się, jakie są to kwoty. Teraz jest moda na ceny umowne.

Czy tace z ofiarami świadczą o ubożeniu społeczeństwa Zambrowa?

Raczej nie, chociaż bywa różnie.

Jaki jest stosunek księdza do Mszy transmitowanej przez środki masowego przekazu i czy wizualny udział jest równoznaczny z rzeczywistym?

Uważam, że są one potrzebne i zaspokajają potrzeby duchowe, ale mam tu na myśli ludzi starych bądź chorych, którzy osobiście nie mogą uczestniczyć aktywnie w Mszy odprowadzanej w kościele. Nie zwalniają one od autentycznego brania udziału w nabożeństwie wszystkich pozostałych wiernych.

Czego oczekuje ksiądz od swych parafian?

Życzę sobie i im, abyście tworzyli autentyczną wspólnotę i myśleli kategoriami etyki chrześcijańskiej. Myślę, że minie jeszcze wiele czasu, zanim wpływ tych lat, które minęły, przestanie ciążyć nad naszym sposobem myślenia.

Dziękuję za rozmowę i życzę księdzu dalszej owocnej pracy duszpasterskiej.

Rozmawiała Kazimiera Tekień

Co dalej z Pomnikiem Powstania Styczniowego w Zambrowie?

dokończenie ze str. 1

kolorowych. Łącznie zebrano około 5 milionów złotych.

Dotychczas przygotowano dokumentację techniczną budowy, wykonano model gipsowy orla (za który zapłacono 5 mln zł). Odlew orla z metalu będzie kosztował ok. 20 mln zł — o ile nie zmienią się ceny. Koszt pozostałych materiałów i prac wyniesie szacunkowo kilkadziesiąt milionów złotych. Konto Komitetu jest w tej chwili puste. Stąd apel do mieszkańców, zakładów pracy i władz miasta o wsparcie finansowe.

Nr konta: Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Powstania Styczniowego w Zambrowie — Bank Spółdzielczy w Zambrowie 5060-132-3

Ireneusz Chyliński

I

Lubię Zambrow swoje miasto
Znam tu każdy dom ulicę
Sercem wrosłem w gwar codzienny
I pobliską okolicę.

II

Tutaj Konrad Mazowiecki
Czas poświęcał swój na łowy
Toteż w herbie jest łeb żubra
A nie byle jakiej krowy.

III

Trakt stąd wiedzie do stolicy
I do bliskiej sercu Łomży
Ludek pracą swą się para
Do rozwoju grodu dąży.

IV

Tu na żonę znajdziesz dziewczkę
Oraz dobrą okowitę
Z herbem znacznym i posągami
Jak przystało na kobitę.

V

Czyeś swój, czy obcy
Nikt nikogo się nie pyta
Chcesz przyjechać — zapraszamy
Zambrow wszelkich gości wita.

Janusz Kulesza

SPORT W ZAMBROWIE

W nawiązaniu do opublikowanego w Nr 1 „Wiadomości Zambrowskich” artykułu dotyczącego sytuacji drużyny Seniorów MZKS „OLIMPIA”, czując się w obowiązku do ustosunkowania się do niektórych kwestii, oraz uzupełnienia o nowe które dadzą pełny obraz zaistniałej sytuacji.

Drużyna nie grała gorzej niż w ubiegłym sezonie, ale po prostu poziom sportowy w III lidze jest dużo wyższy niż w klasie okręgowej. Oczywiście w niczym to nie usprawiedliwia mnie jako szkoleniowca, że mimo systematycznego cyklu szkoleniowego drużyna nie osiągnęła wyższej formy sportowej.

Jest to powód mojej rezygnacji. Niewielkim usprawiedliwieniem może być fakt, że graliśmy bez 2-3 podstawowych zawodników, którzy mieli największy udział w awansie do III ligi.

Pomimo zachodzących zmian w kraju, sport został w starych socjalistycznych strukturach.

W klubach III-ligowych królują lewe etaty i fikcyjne zatrudnianie piłkarzy w zakładach pracy. W naszej grupie podział na „zawodowców” i „amatorów” jest bardzo widoczny. Tylko ostatnie trzy zespoły grają typowo amatorsko, pozostałe mają 12-16 zawodników na etatach w zakładach pracy i płacą premie za wygrane mecze od 1,5 mln do 3 mln. Nie oznacza że taką sytuację pochwalam, ale ona do chwili obecnej istnieje i ma decydujący wpływ na osiągnięte wyniki.

Drużyna nie jest zaawansowana wiekowo ponieważ oprócz dwóch zawodników (Bart, Tykocki) pozostali są w przedziale wiekowym 16-24 lata. Jest to okres największej aktywności sportowej. Prawdą jest, że personalnie zespół nie przedstawia się imponująco (13-14 zawodników).

Mija się z prawdą stwierdzenie o rozwiązaniu przez Kluby zespołów seniorów.

Jak do tej pory tylko Zarząd Klubu Stali Stocznia Szczecin rozwiązał drużynę Seniorów.

Uważam, że najłatwiej jest coś zlikwidować, przekreślić. Mimo bardzo trudnej sytuacji kadrowej i zajmowania zdecydowanie ostatniej lokaty, grę należy kontynuować. Oczywiście należy postawić na młodych zawodników, których doświadczenie zdobyte w bojach III-ligowych będzie procentowało w przyszłości.

Grać należy również dla grupy kibiców, którzy pomimo niezadowolonych z osiągniętych wyników i słabej gry, przychodzą na mecze.

Pamiętać należy, że mecze seniorów stanowią jedyną rozrywkę i spędzenie wolnego czasu co uzdrowiciele zambrowskiego sportu powinni wziąć pod uwagę.

Mam nadzieję, że utopijna propozycja pana Skawskiego nie znajdzie zwolenników wśród kibiców, jak również wśród działaczy MZKS „OLIMPIA”.

Dąbrowski Kazimierz

Sytuacja na rynku pracy województwa łomżyńskiego
(stan na dzień 30 października 1990 roku)

	ogółem	w tym kobiety
1. Liczba bezrobotnych	14335	6742
w tym na stan. robotniczych	9187	3592
w tym na stan. nierobotniczych	5146	3150
w tym z wykształceniem wyższym	308	122
ze zwolnień grupowych	2450	1143
w tym absolwentów	2047	1218
2. Bezrobotni, którzy ponad 3 miesiące nie pracowali przed zarejestrowaniem	3587	1226
3. Bezrobotni, którzy nigdy nie pracowali (łącznie z absolwentami)	4006	2136
4. Bezrobotni, którzy rok nie pracowali	2991	1862
5. Liczba ofert pracy	240	39
w tym na stan. robotnicze	189	30
6. Ilość bezrobotnych skierowanych do pracy	1203	
7. Ilość udzielonych pożyczek na działalność gospodarczą	171	
8. Ilość udzielonych pożyczek na dodatkowe miejsca pracy	144	
9. Zarejestrowani inwalidzi	55	
10. Liczba osób, którym wypłacono zasiłki (wysokość średniego zasiłku - 324 465 zł)	12250	

Rejonowe Biuro Pracy w Zambrowie informuje (14 listopad 1990 rok)

	ogółem	w tym kobiety
1. Liczba bezrobotnych	2148	962
w tym absolwenci	335	190
z wykształceniem wyższym	4	4
z wykształceniem średnim	147	4
(w tym LO)	22	22
z wykształceniem zawodowym	169	96
2. Prace interwencyjne	24 osoby	
Wojewódzki Zakład Weterynarii	2 osoby	
ZUS o/Zambrow	13 osób	
ZPOW w Zambrowie	5 osób	
PGKiM w Zambrowie	2 osoby	
Sklep Przemysłowy (p. Bagiński)	1 osoba	
Zakład Murarsko-Tynkarski (p. Głębocki)	1 osoba	
3. Udzielone pożyczki:		
na działalność gospodarczą	19	
na tworzenie dodatkowych miejsc pracy (6 zakładów) - utworzono 23 nowe miejsca pracy		
4. Oferty pracy:		
sprzedawca (zakład prywatny)	5	
stolarz (zakład prywatny)	2	
kierowca (Jednostka Wojskowa)	2	
kucharz (Jednostka Wojskowa)	1	
mistrz zakładu mechanicznego (PGKiM)	1	
palacz (Sąd Rejonowy)	1	
krawcowa (zakład prywatny)	1	
5. Zakłady, które zgłosiły zwolnienia grupowe:		
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Eldach” sp. z o.o.	30 osób	
Kombinat PGR „Wizna” w Grądach Woniecko	32 osoby	

Wiesław Paździór

GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ

ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 17/32

proponuje: terapię manualną
masaż klasyczny
ćwiczenia w leczeniu: bólów kręgosłupa
nerwobólów
bólów głowy
stanów pourazowych
wad postawy i skolioz u dzieci
oraz innych dolegliwości

czynny: wtorki i czwartki 16.30 – 17.30, tel. 37-27 (po godz. 18.00)

dokończenie ze str. 5

niował wniosek w sprawie podziału. Sejmik Samorządowy w Łomży także pozytywnie wypowiedział się w tej sprawie. Odpowiednie dokumenty wraz

SPORT W ZAMBROWIE

LIGA NAUCZYCIELI W PIŁCE SIATKOWEJ

Tradycyjnie już jak co roku, dając godny naśladowania przykład młodzieży w LIDZIE NAUCZYCIELSKIEJ W PIŁCE SIATKOWEJ spotkali się nauczyciele ze szkół: Liceum Ogólnokształcącego, SP Nr 3 oraz SP Nr 4. Jakoś nie mogła się w tym roku zebrać drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 5 (dlaczego?)

Grane więc systemem „każdy z każdym” mecz i rewanż — raz u siebie i raz na boisku rywała.

Bez porażki zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 4 przed drużyną Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkołą Podstawową Nr 3.

Oto składy poszczególnych zespołów:

SP Nr 4 Zambrów

Lech ŁADA — kpt. drużyny, Andrzej GUTOWSKI, Marek KŁOSIŃSKI, Janusz JASTRZĘBSKI, Zbigniew WALASEK i Dariusz WIŚNIEWSKI.

Liceum Ogólnokształcące

Janusz WALCZUK — kpt., Wiesław ŚLABY, ks. Wiesław GUTOWSKI, Jan PILCH, Janusz TYSZKO, Mirosław CIEPLIŃSKI, Adam FRĄCZEK, Henryk RAKOCZY i Zbigniew RĘBIŚ.

SP Nr 3 Zambrów

Piotr GŁUSZCZ — ktp. Ryszard OGRODNIK, Piotr SKAWSKI, Jarosław POGORZELSKI, Edward BRZOSTOWSKI, Dariusz GRABOWSKI, Andrzej CZWORKOWSKI i Leszek WIŚNIEWSKI.

Poziom był bardzo wyrównany i dość wysoki, cieszy bardzo dobra organizacja spotkań i jeszcze lepsza atmosfera w trakcie ich trwania. Szkoda jednak, że zbyt mała ilość młodzieży obserwowała mecze swoich nauczycieli.

Zwycięski zespół otrzymał okazały puchar, wszystkie zespoły pamiątkowe dyplomy a uczestnicy nagrody rzeczowe. Całe rozgrywki społecznie sędziowali:

pp. Zbigniew KORZENIOWSKI i Andrzej ŚLABY.

W roku ubiegłym w tym samym turnieju zwyciężyła SP Nr 3, przed LO, SP Nr 4 i SP Nr 5. Kto zwycięży w kolejnym turnieju? — zobaczmy.

Piotr Skawski

Wypożyczalnia kaset
i sprzętu video
Łępkowska Teresa
Zambrów, ul. Żytnia 51

z opiniami zostały przekazane do Urzędu Rady Ministrów. Teraz pozostało tylko czekać na decyzję.

Ostatnio „Rzeczpospolita” nr 281 z 3.12.1990 r. podała informację, że zespół roboczy opiniujący wnioski o zmiany w podziale administracyjnym kraju pod przewodnictwem pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego, ministra J. Reguńskiego, odbył 30 listopada spotkanie w siedzibie Urzędu Rady Ministrów. Przedstawiciele nauki, władz terenowych i przewodniczący sejmików samorządowych pozytywnie zaopiniowali wnioski o utworzenie nowych gmin.

Wśród jednostek przewidzianych do podziału wymienione jest Miasto i Gmina Zambrów. Artykuł kończy się stwierdzeniem: „Wszystkie te wnioski w niedługim czasie zostaną przedłożone Radzie Ministrów w celu akceptacji. Zespół zaopiniował jedynie te wnioski, które zyskały pełne poparcie społeczności lokalnych. Znaczną liczbę wniosków zespół rozpatrzy później, gdy nowe rady gmin, po dokładnej analizie własnych budżetów, będą mogły ocenić skutki podjętych decyzji. Następne posiedzenie zespołu przewidziane jest w styczniu 1991 roku.”

Tak więc już niedługo nastąpi rozwód miasta i gminy Zambrów. Czas pokaże, kto wyjdzie na tym lepiej. Moim zdaniem miasto Zambrów nie straci na tym podziale.

Andrzej Gniazdowski



Kolędniczy III — Herody, linoryt 8/12

I. Chyliński

Informujemy czytelników i osoby zainteresowane, że istnieje możliwość zamieszczenia reklam i ogłoszeń w „Wiadomościach Zambrowskiach”.

Cena — 2000 zł/1 cm². W sprawie reklam i ogłoszeń prosimy o kontaktowanie się z członkami redakcji lub kontakt listowy

(zgłoszenie zainteresowania reklamą), ewentualnie kontakt telefoniczny. Przypominamy nasz adres:

„Wiadomości Zambrowskie”
ul. Fabryczna 3 (tel. 26-32)
18-300 Zambrów

PLANTROL sp. z o.o.

Czarnowo Undy, 18-208 Kulesze Kościelne

proceedzi zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji
Pełen asortyment — Ceny konkurencyjne

Wiadomości Zambrowskie

Dwutygodnik Komitetu Obywatelskiego wydawany przez Zambrorską Agencję Wydawniczą, Zambrów, Fabryczna 3, tel. 26-32

Redakcja: Andrzej Gniazdowski, Teresa Pruszkowska, Wiesław Paździor, Henryk Rakoczy, Janusz Leniewski, Dariusz Trzeciak.

Skład: Biuro Usług

Informacyjno-Edytorskich BAUHAUS

Białystok, ul. Młynowa 21 p.310

Druk: Zakład Poligraficzny, Białystok, ul. Wilcza 26

Nakład 1200 egz.